

Portret podwójny

Wszystkie portrety są czarno-białe. Powstały głównie w latach 70. i 80. XX wieku. Autorów jest 26, a sportretowanych – 69, w tym Magdalena Abakanowicz, Zdzisław Beksiński, Henryk Berlewi, Jerzy Duda-Gracz, Edward Dwurnik, Stanisław Fijałkowski, Edward Hartwig, Stefan Krygier, Lech Kunka, Benon Liberski, Natalia Lach-Lachowicz, Leszek Rózga czy Antoni Starczewski.

A ponieważ to zdjęcia bardzo ciekawe, ujmujące postaci w efektowny sposób, zdecydowano się je upublicznić w ramach wystawy „Portret twórcy” w Galerii Willa. Kuratorka Dominika Pawełczyk wykorzystała wieloznaczne rozumienie pojęcia portret – portretem twórcy jest wszak również jego dzieło – obudowując zbiór pracami sfotografowanych artystów, pochodzącymi już ze strictly artystycznej kolekcji MGSŁ. Samo to wystarczy, by uznać wystawę za interesującą, ale narodził się jeszcze jeden pomysł, niecodzienny jak na poważną artystyczną instytucję. Przy portretach nie ma nazwisk ich bohaterów, a przy dziełach sztuki – nazwisk ich autorów. Są tylko litery i cyfry, których sparowanie jest zadaniem widza: który sfotografowany twórca jest autorem której pracy (otrzymuje się do tego specjalną instrukcję gry zawierającą również ściągę dla niecierpliwych). Oczywiście im ktoś lepiej orientuje się w historii sztuki, tym łatwiej sobie poradzi, bo wiele dzieł to charakterystyczne dla ich twórców prace. Ale przecież nie wszyscy są dobrze znani...

Same dzieła zaprezentowano w dużej mierze w niestandardowy dziś sposób (choć mam wrażenie, że to podejście coraz bardziej popularne): zgrupowanie obiektów w jednym miejscu w danej przestrzeni wydaje się jedyną możliwością, gdy pracuje się z materiałem tak zróżnicowanym, z którego nie da się utkać żadnej spójnej opowieści. Do ekspozycji niektórych prac posłużyły techniczne konstrukcje (metalowe obramowania albo drewniane skrzynie). Powstał dzięki temu klimat galeryjnego zaplecza. Cały ten „chaos” robi dobre wizualne wrażenie, nie ma tu bowiem optycznego przeładowania i da się skupić uwagę na poszczególnych dziełach. A wszystkie warte są uwagi.

Odwrotnością tej sytuacji jest bardzo uporządkowana prezentacja portretów (pomagają tu jednakowe ramki), podzielonych na cztery sekcje zgodnie z pomysłem autora na ujęcie i umieszczonych w czterech salach (wspólnie z dziełami sztuki): fotografie wizerunkowe z atelier fotografa lub pracowni artysty (np. aranżowane sceny, gdzie twórca występuje ze swoim dziełem), fotografie kreacyjne (postaci w przebraniu, kolaże fotograficzne, sceny w plenerze), klasyczne portrety oraz fotografie oficjalne, hieratyczne.

W taki sposób nie tylko pokazano dwa ciekawe zbiory, ale i zobrazowano (sportretowano?) dwubiegunowość działalności instytucji artystycznej. Chłód dokumentacji kontra emocjonalność dzieła sztuki...

Aleksandra Talaga-Nowacka

**„Portret twórcy. Fotografie artystów i ich dzieła z kolekcji Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi”
- wystawa w Galerii Willa, czynna do 17 sierpnia 2025, kuratorka: Dominika Pawełczyk.**